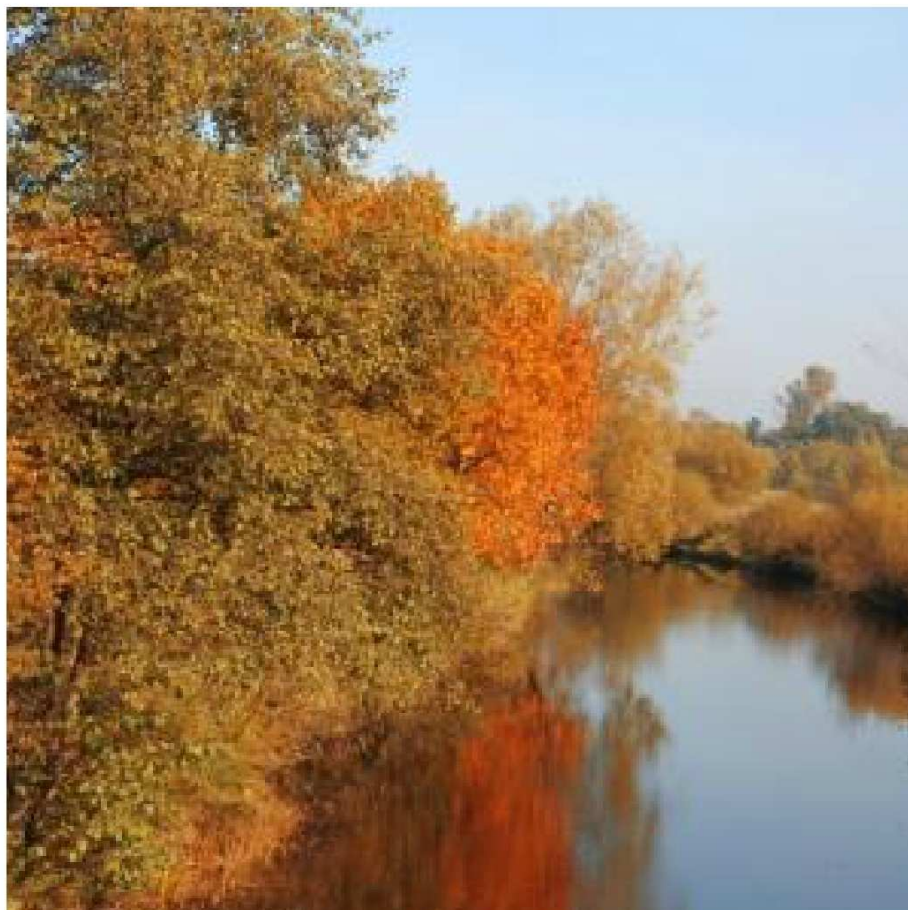


### Witamy po przerwie :)

Oddajemy w Wasze ręce jesienny numer gazety.

W tym roku szkolnym "Żabę" tworzą: Kacper B. - klasa IIa gimn., Jasiek G. - klasa IIIb gimn., Patrycja L. - klasa IIIb gimn., Wiktoria P. - klasa IIIb gimn., Michał R. - klasa IIIb gimn., Antek S. - klasa IIIb gimn., Małgosia S. - klasa Ia gimn. Jeśli chcesz dołączyć do zespołu - to zapraszamy.



\*\*\*

Klon krwawy i żółta lipa  
liście, listeczki sypią.  
Zrzuca je ptak lecący,  
strąca osa niechący.  
Wiatrowi na płacz się zbiera,  
że liście się poniewiera;  
chodzi dołem i górą  
i zbiera je oburącz,

i płacze nad nimi deszczem,  
po gałęziach je mokrych wiesza.  
Nic z tego ... Oczywiście.  
Potem mówią, że wiatr zrywa  
liście.

Kazimiera Iłakowiczówna

### W tym miesiącu:

**Dziura ozonowa - czy  
rzeczywiście jest tak  
groźna?**

**Wywiad z uczniem  
naszej szkoły - Maćkiem  
Mikołowskim**

### Ponadto:

**Z życia szkoły**

**Recenzje filmowe  
i muzyczne**

**Gdzie się wybrać?  
Żaba poleca**



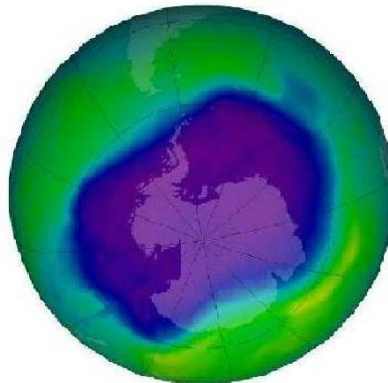
# Dziura ozonowa

**Dziura ozonowa to spadek zawartości ozonu w ozonosferze.** W 1985 r. po raz pierwszy wykryto "dziurę ozonową" nad Antarktydą - spadek zawartości ozonu w stratosferze wynosił wtedy przeszło 40%.

Dziura ozonowa powstaje na skutek gospodarczej działalności człowieka i jego ingerencji w środowisko naturalne.

Poprzez działanie takich związków jak freony niszczona zostaje powłoka ozonowa.

Z chemicznego punktu widzenia proces ten wygląda następująco. Atom chloru atakuje cząsteczkę ozonu, czego produktem jest cząsteczka zwykłego tlenu (dwuatomowego) oraz cząsteczka tlenu chloru.



Przyczyny niszczenia ozonu wykryli Frank Sherwood Rowland i Mario Molina z Uniwersytetu Stanu Kalifornia w Irvine. Wyniki swoich badań opublikowali w 1974 r. Za swoje badania w 1995 roku otrzymali nagrodę Nobla w dziedzinie chemii - za wkład w badania chemii atmosfery, zwłaszcza procesów powstawania i destrukcji warstwy ozonowej.

\*\*\*

**Warstwa ozonowa chroni Ziemię przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym, które jest ciągle emitowane przez Słońce.**

\*\*\*

**W małych dawkach promieniowania to oddziałuje na nas pozytywnie, gdyż pobudza do działania witaminę D w naszej skórze.**

\*\*\*

**W momencie gdy będzie duże, może dojść nawet do zmian w DNA człowieka.**

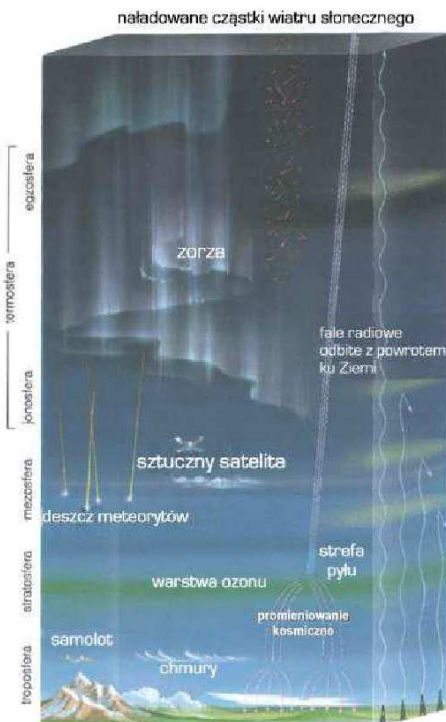
## Skąd bierze się chlor?

Większość pochodzi z rozkładu związków freonowych, o których wcześniej wspominałem. Są one składnikami farb, kosmetyków lakierówi innych produktów w aerozolu. Związki freonowe używane są również w instalacjach chłodniczych, takich jak urządzenia klimatyzujące, chłodziarki i sprężarki lodówek. Freony to związki nie palące się oraz nie aktywne chemicznie w naturalnych warunkach klimatycznych, jednak wysoko w atmosferze ulegają rozkładowi pod wpływem ultrafioletu i wydzielają substancję, jaką jest chlor, niszcząc warstwę ozonową.

Rysunki pochodzą ze stron:  
[www.iwedza.net](http://www.iwedza.net)  
[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

## Jaka jest rola ozonosfery?

Właśnie ta część atmosfery pochłania spore ilości szkodliwego bodźca, dzięki czemu ratuje nas przed jego zgubnymi skutkami. Trzeba zauważyć dodatkowo, że rośliny mają możliwość przyjęcia określonej dawki promieniowania słonecznego, które w nadmiarze może niszczyć plony. Automatycznie ceny zbóż, a co za tym idzie - pieczywa, poszłyby w górę.



## RECENZJA FILMOWA "POGORZELISKO"

Film Pogorzelisko Denisa Villeneuvea należy do dzieł, na które trzeba iść do kina. Myślę, że Oscar za najlepszy film nieanglojęzyczny jest jedną z najlepszych rekomendacji. Sama produkcja nawiązuje do tematyki wojny, zła i nienawiści, ale traktuje przede wszystkim o sile matczynych uczuć i potrzebie przebaczenia. To więzi ludzkie są tu najważniejsze...

**"Pogorzelisko"**  
scenariusz i reżyseria:  
**Denis Villeneuve**  
gatunek: **dramat**  
premiera: **28 stycznia**  
**2011 (Polska)**  
**4 września 2010 (świat)**

Osią fabuły jest podróż głównej bohaterki (Jeanne w tej roli mała jeszcze znana Melissa Desormeaux Poulin) na Bliski Wschód, w celu poznania prawdziwej przeszłości zmarłej w dziwnych okolicznościach matki i wypełnienie jej testamentu.

Jeanne i Simone (jej brat bliźniak) dowiadują się z ostatniej woli zmarłej, o istnieniu swojego ojca i brata, którym mają dostarczyć listy matki (Nawal).



Prawdy o historii Nawal ciekawa jest tylko Jeanne, która wyrusza w podróż samotnie. W trakcie wędrówki krok po kroku odkrywa przerażającą przeszłość rodziny. Pomagają jej w tym: pracodawca matki (notariusz), ludzie spotkani w trakcie podróży, oraz pod koniec filmu Simone (początkowo sceptycznie nastawiony do całej tej wyprawy).



**Obsada: Lubna Azabal, Allen Altman, Yousef Shweihat, Karim Bourara, Bader Alami, Melissa Desormeaux - Poulin, Maxim Gaudette, Remy Girard, Abdelghafour Elaaziz, Mohamed Majd**



Pomimo małej ilości dialogów i niespiesznemu rozwojowi akcji film trzyma w napięciu od początku do końca (w pewnym momencie na sali kinowej zapadła kompletna cisza). Myślę, że dzieje się tak dlatego, że widzimy wojnę domową w całym jej okrucieństwie, a jednocześnie wiele rzeczy musimy sami dostrzec - odczytać i sobie wytłumaczyć - a to wymaga od widza skupienia i kinowego doświadczenia, gdyż głównym zabiegiem reżyserskim są retrospekcje. Pogorzelisko ma jednak parę wad, które uczciwie trzeba podkreślić. Dla uważnego widza będzie on przewidywalny. Poza tym reżyser zamiast pozostawić odbiorcom furtkę do własnej interpretacji, w końcówce filmu stara się wyręczyć widzów z myślenia i nachalnie podaje gotowy morał. Biorąc jednak pod uwagę fakt że widzami tego

filmu byli gimnazjaliści, którzy jeszcze uczą się sztuki interpretacji, może działało to na naszą korzyść? Film nie jest na pewno skierowany do każdego odbiorcy, gdyż jego ciężar psychologiczny wymaga od widza pewnej dojrzałości i refleksji. Nie jest to kino komercyjne. Mimo iż film przedstawia przerażający obraz wojny i dramat ludzi w nią uwikłanych, ekran nie ocieka krwią, nasze zmysły nie są pochłonięte przez efekty specjalne. Gdybym miał oceniać Pogorzelisko w skali szkolnej, postawiłbym 4+, ponieważ pomimo wspomnianych minusów porusza temat interesujący i jest w stanie przykuć uwagę kinomanów.

# ŻABA POLECA

## Listopad

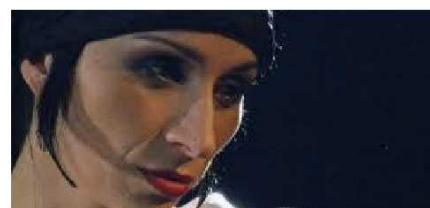
W **Uchu** 12 listopada o godzinie 19:00, zagra formacja **Strachy na Lachy**, pod dowództwem Grabaża. Bilety w przedsprzedaży 35, w dniu koncertu 40 zł.

13 listopada w **Parlamencie** o 20:30 zagra **O.S.T.R.** Znany jest jako najlepszy freestyleowiec w Polsce. Cena biletu to 35 zł.



16 natomiast zagrają chłopaki z grupy **Myslovitz**. Koncert odbędzie się w **Parlamencie** o godzinie 20:30. Bilety w cenie 50 zł.

Również 16 listopada w **Sali Columbus** w sopockim Sheratonie wystąpi **Anna Maria Jopek**, z promocją najnowszej płyty **Sobremesa**. Początek koncertu godzina 20.00



Dzień później w gdyńskim **Blues Clubie** (ul. Portowa 9) zagra Bluesoworockowa Grupa **Cree** z Sebastianem Riedlem na czele. Bilety w cenie 30 zł. Start godzina 19:30.



18 listopada klub **Ucho** zmieni swoją barwę na trzy kolory. Mianowicie na zielony, żółty oraz czerwony. Tego wieczoru zagości w nim zespół reggae **Izrael**. Bilety w przedsprzedaży 25 zł w dniu koncertu 30. Koncert rozpocznie się o 20:30.

29 Listopada w **Filharmonii Bałtyckiej** przy ulicy Ołowianki 1 zagra zespół **Zakopower**. Występ odbędzie się o godzinie 18:00. Bilety w cenie od 40 do 100 zł.

## Grudzień

4 grudnia o godzinie 19:00 w sopockim **S.F.I.N.K.S.I.E 700** (Sopot, ul. Mamuszki 1) zagra formacja **Fisz Emade Tworzywo**. Bilety w cenie 40 zł.

Tego samego dnia o 19:30 w gdańskim **Parlamencie** (przy ul. Św. Ducha 2) wystąpi zespół **Enej**. Prezentuje on muzykę etniczną z domieszką reggae oraz rocka. Bilety po 25 zł.

19 grudnia w **Filharmonii Bałtyckiej** przy ulicy Ołowianki 1 wystąpią najbardziej utalentowani śpiewacy z Nowego Jorku. Mianowicie jest to **Harlem Gospel Choir**. Widowisko rozpocznie się o godzinie 20:00. Bilety w cenach 120 oraz 150 zł.

# RECENZJA CD Slayer - Diabolus In Musica

1998 / nagrywany: 1997-1998 / gatunek: thrash metal /  
wytwórnia: American Recordings / długość: 40:19 /  
produkcja: Slayer, Rick Rubin / skład: Tom Araya (voc., b),  
Kerry King (g), Jeff Hanneman (g), Paul Bostaph (dr)

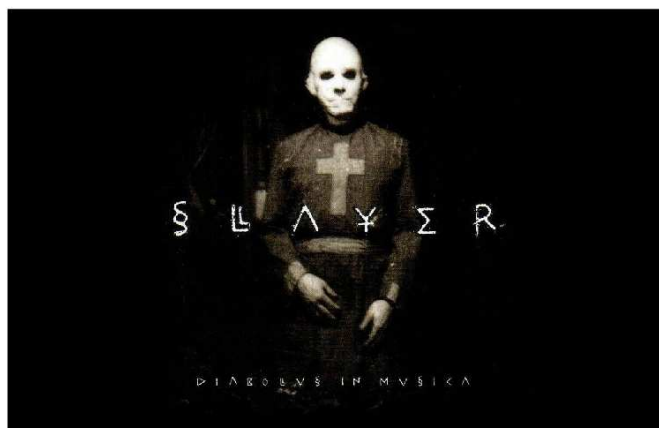
\*\*\*\*\*

Bitter Peace; Death's  
Head; Stain of Mind; Overt  
Enemy; Perversions of  
Pain; Love to Hate; Desire;  
In The Name of God;  
Scrum; Screaming From  
The Sky; Point

Rzadko słucham tego albumu Slayera. Ale kiedy już go słucham, za każdym razem brzmi tak samo dobrze.

Zmiana stylistyki wyszła zespołowi na dobre. Choć krążek został różnie odebrany przez fanów, według mnie są tu same świetne kawałki.

Słowo świetne nabiera w tym przypadku nowego znaczenia: nie mam na myśli piosenek legendarnych, które ukształtowały styl kapeli, jak "Raining Blood", chodzi mi raczej o łatwość, z jaką ta muzyka wpada w ucho. Rozczarują się wielbiciele wszechstronnej melodyjności, jak



u np. Carlosa Santany; nie ma tu wielu solówek. Królują solidne, thrashowe rify, jest prosto i chwytliwie. Przykładem choćby "Bitter Peace" - ponura gitara rozpędza utwór i dopiero po minucie rozpoczyna się bliższa dawnemu Slayerowi jazda. Są tu jednak także spokojniejsze kawałki, jak "Desire".

\*\*\*\*\*

Najlepsze numery z płyty to "Stain of Mind", "Overt Enemy", "Perversions.." i "Love to Hate".

Słuchany codziennie album z całą pewnością by się znudził, ale raz na jakiś czas warto go odkryć.



Największą zaletą albumu jest jego produkcja. Bębny brzmią genialnie, słychać każdy dźwięk z osobna. Sprawdził się nowy perkusista, Paul Bostaph, radzący sobie równie dobrze co Dave Lombardo z klasycznego składu. Choć świadectwo jego umiejętności mieliśmy już okazję usłyszeć na "Divine Intervention" z 1994. Motoryka instrumentu Paula często napędza piosenkę, a refren w "Perversions of Pain" to wzorowy, choć krótki, popis gry na tomach. Slayer gra tu ciężiej i wolniej, zmienia się jak Metallica na "Czarnym" albumie. Mimo wszystko nie traci drapieżności, choć te numery to żadne arcydzieła. Duchowego oświecenia nie doświadczymy też zagłębiając się w teksty. Tematy to głównie religia, wojna, zabijanie i śmierć. Nie ma tu jednak żadnego propagowania satanizmu.

Na przykład w "Love to Hate" Araya wykrzykuje bardzo osobiste frazy, są tu też filozoficzne rozważania na temat życia, świata i ludzkości: "Take what I want primordial ground/Humanity bleeds from inside my veins". "In the name of god" zawiera swego rodzaju komentarz na temat zabijania na tle religijnych konfliktów, a "Stain of mind" to metaforyczne stawianie wiary i ateizmu pod sąd słów.

# Wywiad z Mistrzem

Minigolf to sport uprawiany na specjalnych torach do gry, na których rozmieszczone są również przeszkody. Właśnie w tej dziedzinie Mistrzem Polski został uczeń naszego gimnazjum - Maciej Mikołowski z klasy 3b.

## W jakim wieku zacząłeś grać w minigolfa?

Pierwszy raz na pole poszedłem w wieku 8 lat. Nie było to jednak profesjonalne granie, tylko typowo rekreacyjne.

W wieku 11 lat zacząłem traktować to poważnie i startowałem w coraz to poważniejszych zawodach.

## Dlaczego akurat ta dyscyplina sportu?

Zupełnie przypadkiem znalazłem się w Sopocie w okolicach pola minigolfowego i zagrałem. Na początku nie zaciekało mi to tak bardzo, ale z czasem złapałem bakcyła i tak padł wybór na ten sport. Myślę, że to on wybrał mnie.

## Jak dużo czasu poświęcasz na treningi?

W lecie trenuję, gdy tylko się



da. Wiosną i jesienią, gdy pogoda pozwoli, a zimą jeżdżę po Polsce i gram na halach. Ogólnie rzecz biorąc - treningi zabierają mi ok. 40% wolnego czasu.

## W tym roku zdobyłeś Mistrzostwo Polski, czy poziom zawodów był wysoki?

Tegoroczne mistrzostwa stały na niesamowicie wysokim poziomie. Sam fakt, że graliśmy na dwóch polach i padły 2 rekordy o czymś świadczy. Potwierdza to tylko, że Polska pnie się coraz wyżej i nie odstaje już tak od reszty świata. Po pierwszym dniu prowadziłem ze sporą przewagą, głównie za sprawą genialnej rundy 25.

## Jak radzisz sobie ze stresem?

Wbrew pozorom stres na zawodach jest dla mnie mobilizujący. Im ważniejsze zawody, tym lepsze wyniki. Przed każdym uderzeniem wyłączam się i ważny jest tylko dołek i piłka. Bardzo mi to pomaga.

## Planujesz wziąć udział w turniejach międzynarodowych?

Mam już w swojej karierze występy na arenie międzynarodowej. Szykuję się do wyjazdu w sierpniu przyszłego roku na Mistrzostwa Świata Juniorów w Niemczech.

\*\*\*

Drugi dzień w Krynicy zamieszkał w tabeli. Rekord pobił wielokrotny mistrz Polski Paweł Larus i z szóstego miejsca zbliżył się o 1 punkt do mnie przed ostatnią rundą. Na szczęście ta różnica została do końca i mogłem świętować swój sukces.



## Czy możesz czytelnikom przybliżyć zasady gry? Czy potrzebny jest jakiś skomplikowany sprzęt?

Bardzo ogólne zasady nie są skomplikowane. Najważniejsze to wbić piłkę do dołka jak najmniejszą liczbą uderzeń. Jeśli na danym stanowisku nie trafi się za szóstym razem, zapisuje się 7. Wygrywa gracz, który zgromadzi najmniej punktów na 18 dołkach, a każdy punkt to jedno uderzenie. Każde pole ma tzw. Czerwoną linię. Celem jest pokonanie jej w jednym uderzeniu. Jeśli to się nie uda, grę rozpoczynamy ze startu, ale uderzenie się liczy. Podejrzewam, że takie zasady wystarczą dla czytelników i nie będę się wgłębiał w szczegóły.

Kompleksy 18 stanowisk mogą się różnić. WMF (Światowa Federacja Minigolfa) wyróżnia 3 rodzaje pól. Pierwszy to miniaturowy golf - stanowiska eternitowe o długości 6,25 m. Tutaj można wybrać przeszkody z 25 kombinacji. Drugi to concrete - betonowe stanowiska 12,5 metrowe. Kolejność i rodzaj przeszkód są narzucone. Następny to feltgolf - stanowiska z nawierzchnią feltową o długości od 7 do 18 metrów. Felt najłatwiej porównać do sztucznej trawy, ale trochę się różni. Układ stanowisk jest również narzucony przez WMF.

**Pamiętajcie - minigolf to nie mała odmiana golfa. Maciek nie będzie więc Tigerem Woodsem, ale może stanie się następcą Pilipha Svenssona czy Haralda Elbrucha**

Ostatnio wprowadzono też system MOS (Minigolf Open Standard). Tutaj autor ma największą swobodę w planowaniu pola, ale nie rozgrywają się na nich ważne zawody. Sprzęt jest bardzo ważnym elementem w minigolfie. W sprawie kija nie ma zbyt wielu ograniczeń. Najczęściej posiada specjalną gumę, która zmniejsza uderzenie. Inny rodzaj nadaje inną siłę i pasuje do piłek o innej twardości. Piłek jest ok. 2500 tysięcy rodzajów. Różnią się wysokością odbicia, twardością, wagą i rozmiarem. Muszą się jednak mieścić w normie. Piłka zrzucona z metra nie może się odbić wyżej niż 85 cm, waga musi mieścić się w granicach 20 do 200 g, twardość nie ma ograniczeń (od twardej do mięciutkiej), a rozmiar ma granice 37 do 43 mm w średnicy. Na każdym stanowisku można użyć innej piłki, a decyzja należy do gracza.

**Dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu sukcesów.**

# Z ŻYCIA SZKOŁY

We wrześniu odbyły się wybory do samorządu szkolnego.

W gimnazjum przewodniczącą została **Wiktoria Poliszuk** - IIIb, zastępcą **Kornelia Dykier** - IIIa.

W szkole podstawowej na czele samorządu stoi **Maciej Stecyszyn** - Va, a zastępcą jest **Hubert Książek** - IVa. **Gratulujemy!**

Pod koniec listopada planujemy dyskotekę andrzejkową, niespodzianką będzie nasz nowy didżej...

## Samorząd szkoły podstawowej



## Sport

We wrześniu braliśmy udział w eliminacjach do **Mistrzostw Gdańska Szkół Podstawowych w Mini Piłce Nożnej**.  
Wygraliśmy z: SP nr 35 - 2:0;  
SP nr 44 - 10:1.  
Niestety, przegraliśmy z SP nr 81 - 1:5.

## Wyniki:

1. SP nr 81 - 7p
2. SP nr 77 - 6p
3. SP nr 35 - 4p
4. SP nr 44 - 0p

## Dzień Edukacji Narodowej

to czas wolny od zajęć dydaktycznych, dlatego 14 października humory nam dopisywały. Z okazji tego święta przygotowaliśmy dla Grona Pedagogicznego ogromną kartkę z życzeniami i naszymi podpisami. Upiekliśmy też ciasta. Przyjęto nasz poczęstunek z uśmiechem, bez obaw... Zaufanie to podstawa...

## Biegi przełajowe

Nasi gimnazjaliści dostali się do **Finału Indywidualnych Biegów Przełajowych o Mistrzostwo Gdańska**. Zmagania D. Cobel, K. Gesek, M. Tomczyka, K. Laskowskiego zobaczycie na [www.gokf.gda.pl](http://www.gokf.gda.pl)



## Samorząd gimnazjum

## Film i teatr

Wrzesień i październik minęły pod znakiem kultury. Gimnazjaliści mieli okazję zobaczyć filmy o różnej tematyce. Obejrzeliśmy **Bitwę Warszawską** J. Hoffmana; **Pogorzelsko** D. Villeneuvea i **Jofnny English** O. Parkera. Natomiast uczniowie klas VI wybrali się do Teatru Muzycznego w Gdyni, by podziwiać **Shreka** w wersji musicalowej.

